

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Redakcja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
całkowicie bezpłatnie w Poznaniu pod Nr. 15.

Ogłoszenia (Inseraty):
Cena ogłoszeń (Inseratów):
wiersza drobnego 1 gr. 6 fen. — Reklam
wiersza drobnego 3 gr. (incl. drukowania).

Redakcja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
całkowicie bezpłatnie w Poznaniu pod Nr. 15.

Redakcja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
całkowicie bezpłatnie w Poznaniu pod Nr. 15.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wysokość w Poznaniu 3 tal. 15 szr., w państwie niemieckim 3 tal. 15 szr., w Austrii 6 guldenów w Wiedniu 18 szr., w Anglii 4 tal. 15 szr., w Szwajcarii 5 tal. 15 szr., w Danii 4 tal. 15 szr., w Włoszech 5 tal. 15 szr., w Belgii 4 tal. 15 szr., w Turcji 25 fr., w Ameryce 6 tal. 15 szr.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmują w monarchii pruskiej oraz w państwach dozwolonych pocztowego niemiecko-austriackiego, należących jurysdykcji pocztowej. W innych krajach zaś tylko nasze agencje, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przysłać ogłoszenia do ekspedycji. Dzien. Pozn.

Rękopisma
nadawane Redakcji nie zwracają się i nie są one oddane.

Agencje Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika Kraj. — W Lwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon, No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie: księgarz B. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Agencje do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francję Jacques Zébaume w Paryżu, rue de Trévise No. 30, i pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Rotemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34. Zeidler & Co., internationale Annoncen-Expedition, „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Raehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 18 sierpnia.

Gdy zamach z 24 maja, będący, jak wiadomo, dziełem nienaturalnego przymierza, na jakie złożyli się orleaniści, legitymiści i bonapartyści, wytrącił ster z rąk p. Thiersa, podniósł zwolennicy dynastji napoleońskiej, owi najzwzięci przeciwnicy upadłego przywódcy, głos radości, upadek ten bowiem był przezwyciężeniem ich dzieła, na nim budowali swe plany i nadzieje spodziewając się, że w niedalekiej już przyszłości zaistnia na gruzach republiki gwiazda cesarstwa napoleońskiego. Wiedział o tem z resztą bardzo dobrze sam p. Thiers, skoro schodząc po raz ostatni z trybuny rzucił w twarz swym przeciwnikom: Vous les protégés de l'Empire! Od owego dnia pamięć Bonapartyści pozowali jako zbawcy Francji. Z legitymistami wprawdzie nie zrywali, owszem schlebiali im celem zapewnienia sobie tak w Izbie jak i prasie ich poparcia, orleanistów atoli traktowali z lekceważeniem a republikanów ścigali denuncjacjami obpytywali z trybuny jak i w swych dziennikach najgłośniejszymi przewiskami i potwarzami. Szczególniejszymi względami tych panów cieszył się książę Magenty, marszałek cesarstwa, i książę Broglie, naczelnik gabinetu, którego uważali za swego i o którym mniemali, że w chwili stanowczej wyzyska położenie na korzyść Napoleona IV. I rzeczywiście, wszystkie pozory zdawały się za ten przemawiać, iż rewolucja z 24 maja z korzyścią będzie jedynie dla Bonapartyści; pozory te omyliły nawet zagranicę, gdzie mniemano, że z straceniem p. Thiersa podkoczyl się najwyżej akcyę młodego Napoleona.

Dziś pokazuje się, że tryumf Bonapartyistów był przedwczesnym. Orleaniści i legitymiści, którzy nauczani doświadczeniem, najmniej mogliby pragnąć powrotu cesarstwa, spojrzeli się w sam czas, że pracowali na rzecz restauracji cesarstwa, i przyszli do przekonania, iż nie im nie pozostaje jak wspólnymi siłami stanąć z widowni groźnego rywalu. Jak przyszło do tego, wiemy już, niemniej wiemy, jak to w obec zbliżającego się niebezpieczeństwa hr. Chambord dał się nakłonić do pewnych ustępstw na rzecz Orleanów. Przedwczesnym jednakże byłoby dziś utrzymywać stanowczo, iż z fuzji frankoforskiej ostatnia dla republiki wybiła godzina. Jednoczesne siły monarchistów (tj. legitymistów, orleanistów i bonapartyści) wystarczyłyby wprawdzie na podbicie republikański; czy jednakże monarchiści sami tj. orleaniści i legitymiści zdolają dokonać zamierzonego zamachu, wielkie pytanie. Ze bonapartyści nie pójdą wspólnie z fuzjonistami, więcej jest niż pewnem, kto wie nawet, czy w chwili stanowczej nie będą głosowali wspólnie z republikanami. Organa ich jak le Pays i l'Ordre, które nie dawno spotwarzały republikę, dziś apelują w tonie błagalnym do honoru i uczciwości księcia Magenty, zaklinając go, aby stał nieodwołalnie na straży istniejących instytucji. Republika i bronili jej przed zamachami fuzjonistów. Oficjalna Assemblée nat. odpowiada im na to z ironią, że republika jest „provisoryczna“ a Zgromadzenie narodowe ma prawo decydować o ostatecznej formie rządu.

Zadziwiający zaiste jest spokój, z jakim organa republikańskie od samego początku przemawiają o niepodobieństwie restauracji monarchicznej. Wierzą one niezłomie w republikańskie usposobienie kraju, który leka się monarchii i gotów oprzeć się wszelkim w tym kierunku czynionym zamachom. Na ostatniem posiedzeniu członków unii republikańskiej (najskrajniejszej lewicy Zgromadzenia narodowego) zdawano sprawę z obecnego politycznego położenia, przeczem sprawdzono, że machinacje na rzecz zaprowadzenia monarchii nie znajdują w departamentach najmniejszego odgłosu i że przy uzupełnianych wyborach do Zgromadzenia narodowego, jakie odbędą się niedługo, wyjdą niezawodnie z urny wyborczej sami republikańscy.

Z innych spraw zasługują jedynie na uwagę sprawy hiszpańskie. Z Madrytu donoszą, że na granicy francuskiej, tuż pod okiem prefektów, karliści formują formalny pułk artylerji. W Madrycie z widocznym zaniepokojeniem i niedowierzaniem spoglądają na pozorną beczynność karlistów na północy i mniemają,

NOTATKI Z MOJEGO ŻYCIA.

Spisane przez
Henryka Cieszkowskiego.

Część pierwsza.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 188.)

W tym właśnie czasie pierwsze dwa tomiki poezji Mickiewicza ukazały się i jednocześnie Les méditations poétiques Lamartina na świat wyszły. Poezje te stały się moim życiem, w krew mego ducha weszły. Czytałem je, przejmowałem się nimi, umiałem je na pamięć, deklamowałem w głos w samotnych przedchadkach w dalekie strony, nad brzegiem Buga, gdzie prawie co dzień z pogodnym zachodziłem słońca zachodem.

że w najbliższej przyszłości karliści z podwójną siłą rozpoczną przerwaną na chwilę partyzantkę. Obawy te usprawiedliwia powołanie 80,000 rezerwy, której polem popisu będą północne prowincje. — Kartagena, dokąd schronili się dowódcy pokonanych miast, merskich, dotąd niezdobyta.

W Austrii na porządku dziennym sprawa zwolania reichsratu i uroczystość, jaką zapowiedziano na dzisiaj, a na której mają być rozdane nagrody i dyplomy za najlepsze wyroby wystawione na wystawie wiedeńskiej.

W końcu zanotować nam należy, że organ Katkowska zajmuje się dziś nader pilnie konjekturami o pospiesznym wyjeździe wicekróla egipskiego z Carogrodu. P. Katkow mniema, że wicekról przyszedł w czasie swego pobytu w stolicy sultańskiej do przekonania, że wróg jego najzwziętszy a serdeczny przyjaciel Rosji i Katkowska Mahmud blizkim jest godności w. wezyra.

Jeszcze o aliansie czeskim.

Wziąwszy nasz napis: Alians czeski za tytuł swego artykułu, polemizuje Kurjer Poznański w nrze. 184 z nami, Gazetą Toruńską, czeską Politik a nawet i z Czasem o alians czeski i sprowadza sprawę ze stanowiska praktycznej polityki wewnętrznej na szerokie tory zapatrywania politycznych co do takiej lub owakiej formy rządu. Z konserwatywnego swego zapatrywania wychodząc, kruszy Kurjer kopią w obronie rządów absolutnych osobistych w ogóle a przy tej sposobności zarazem i w obronie dynastji Habsburgów; jedno i drugie bowiem uważa za najmocniejszą tarczę i puklerz, najlepiej zasłaniające swobodę kościoła i możność istnienia oraz trwałość koncordatu.

Co do nas, przypominamy słowa Ojca Ventury z mowy pogrzebowej w Rzymie na cześć O'Connell'a powiedzianej, wedle których kościół więcej zawsze miał powodów skarcenia się na swych opiekunów aniżeli prześladowców, a nam się zdaje, że dziś swoboda kościoła lepiej jest zabezpieczoną w demokratycznych Stanach północno-amerykańskich i w formach tego republikańskiego państwa niż pod modłą wszystkich rządów absolutnych osobistych i na dynastycznem prawie opartych w Rosji. Zła to polityka, która z chwili przemijającej a nie z istoty rzeczy czerpie zasady.

Tyle mimochodem i, że tak powiemy, dla oczyszczenia pola powiedziawszy, przystępujemy do samego jądra sporu.

Kurjer przypisuje nam propagandę abstynencyj, owę taktykę polityczną, której się dotąd trzymali Czesi. Nie będziemy się spierać z Kurjerem o możliwość tych lub owych następstw, jakiego abstynencyja sprowadziła, bo my jej nie stawiali jako konieczny warunek aliansu Czechów z Polakami. Przemawiając zawsze za porozumieniem i sojuszem pomiędzy dwoma pokrewnymi plemionami słowiańskimi, które prócz tego los pod jednym postawili rządem i które wspólnego mają wroga w Niemcach, pozostawiliśmy sposób postępowania i przeprowadzenia walki czasowi i rozważać połączonych a zgodnych słowiańskich szermie-

Mickiewicz i Lamartine miłą serdecznością kołysali mnie, Byron, którego Manfred ulubieńcem był moim, drażnił, pięknościami czarował, ale jad zwątpienia w serce wciskał. Byłem sam Manfredem, otaczałem się duchami, rozmawiałem z nimi, a rozmazany w urojonym żyjąc tylko świecie, chyba po uścisk matki na ziemię schodziłem.

Z tem wszystkiem czułem w sobie moc, byłem silny, silniejszy jak kiedy, pełen zapału, ducha i rad zwalczyć przeszkody, pokonać przeciwności, gdyby mi wskazano godniejszą metę, rozumniejszy cel życia. Ale wszystko milczało koło mnie. Złe pojmo wałem życie i przeznaczenie człowieka — a ten zapal, ta energia, wewnątrz mnie trawiące, były bezczynne, bezużyteczne, rodzałem tylko opium, które wpajać osłabienie i niemoc za sobą ciągnęły.

Czułem w sobie wyraźną gorączkę pisania, ale nie było wskazówki, rady, zdania, co bym miał pisać. Skrzydła młodości co raz wyżej porywały mnie, duszność obecnego położenia dlała, czułość matki rozrzucała, obojętność ludzka drażniła i od całego świata rozczarowywała — nie mogłem się zrozumieć, zmiarkować, pojąć życia — a samotność, do której z natury miałem pociąg, na koniec miękkość i sama uczuciowość codziennego czytania stanowiący za dały cios mój woli, ujemnie na całe me wpłynęły jestestwo.

Był to właśnie okres, w którym literatura nasza, zabyskiem ledwie pojmo wanego autora Dziadów, Grażyny, wyższy polot brała. Naśladowców było

rzy. Czy wypadnie pójść do reichsratu lub z mandatem w kieszeni w domu pozostać, czy — dalej sięgając — przy walkach parlamentarnych czynnie lub biernie się zachowywać, w to ani chcieliśmy ani mogliśmy się zapuszczać, bo to w znacznej części będzie zależało od liczb, jakie się dopiero po dokonanych wyborach okażą. To też zresztą rzecz taktyki chwilowej a nie ogólnej zasady politycznej.

W jednym więc tylko mieliśmy przyczynę do rozprawienia się z Kurjerem, t. j. czyby połączenie Czechów z Polakami narażało dynastyczny interes Habsburgów i groziło istnieniu Austrii. Wyznaliśmy bowiem otwarcie, że z naszego punktu widzenia rzeczy ani jednego ani drugiego nie pragniemy a nie pragniemy ze względu na interes polski i słowiański w ogóle. Austrija w dzisiejszym składzie i granicach jest potrzebna Polsce i Słowianom północno-zachodnim jak mamka osierociałemu niemowlęciu. W dzisiejszej sytuacji politycznej uważamy część Polski pod berłem Austrii znajdującą się i rozmaite plemiona słowiańskie jako pozostające u Austrii na wyżywieniu i wychowaniu aż do dojścia ich do pełni sił i dojrzałości. Z tego więc powodu sądzimy, że istnienie i powodzenie Austrii jest czasowo w polskim i słowiańskim interesie.

Jeżeli zatem przemawiamy za aliansem polsko-czeskim dla wspólnej akcyi, jaka się najwłaściwszą i najsukcesowniejszą okaże, czynimy to w przekonaniu, — że sojusz taki wzmocni opozycję, która się ściera z Niemcami austriackimi, przewodzącymi dotąd pod berłem Habsburgów a ciężącymi ku Niemcom i cesarsko-niemieckiej polityce, która dla idei narodowości gotowa poświęcić wszystko, sprzedać nawet dynastję, byle jak najbardziej powiększyć Rzeszę niemiecką.

Naszm zdaniem trwałość Austrii i pewność dynastji nie opiera się na tém lub owém ministerstwie lub stronnictwie politycznem, nie na Niemcach lub Węgrach z osobna, lub też na zgodzie między temi dwoma rasami, bo te stanowią mniejszość w państwie a nadto punkt ciężkości dla każdej gździeindziej leży. Wcześniej lub później przeważna liczebnie ludność słowiańska dojdzie do pełni swęj siły, od piersi się oderwie i potężnymi ramionami zawiadnie. Austrija i jej dynastja tylko na tój słowiańskiej potęgę opierać się może. Im prędzej przeto do świadomości swego zadania i do zgodnej akcyi zrobią początek narodowości słowiańskiej w Austrii zamieszkałe przez zgodę pomiędzy sobą, tém rychlejsze i łatwiejsze dla nich zwycięstwo. — Któż ma zrobić ten początek? — Ci naturalnie, którzy mają najlepszą połozenia świadomość, którzy cywilizacyą i wykształceniem politycznem przodują w gronie słowiańskich pobratymców a więc Polacy i Czesi i dla tego też gorąco przemawiamy za aliansem czeskim.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył pozasłużbowemu radcy sądu powiatowego Fromholz w Rawiczu nadać order orla czerwonego czwartej klasy.

mnóstwo, a ci wszyscy jak niedołężne muszki, widząc nad sobą słońce, do jego blasku skrzydeltka podrywali. Mickiewicz, który mnie oślnął, Lamartine i pani Krüdener, której dwutomowy romans Valérie na pamięć umiałem, ledwo mi powiem, szkodliwy wpływ na mnie wywarli. Rodzaj tych ostatnich utwórów me, przełał się w krew moją pisarską, zekliwił smak i zwichnął skrzydła podloty.

Nie mogę przepomnieć jednej mojej znajomości, późniejszej przyjaźni stósunków, które w tej epoce nie mało przyjemnych chwil mi przyniosły. W pierwszej mojej młodości a w czasie, o którym mowa, nie łatwo było, szczególnie na wsi, spotkać się z pisaćcem a namaszczoneym nie wionionego talentu znanieciem. Nie znałem osobicie żadnego autora, poety, miałem atoli idealne, wielkie wyobrażenie o umyśle, zktąd słowo ducha płynęło. Pojawił się w tym czasie w okolicy młody człowiek, którego poetyczny talent powszechne obudził zającie. Był to Józef Massalski, autor miłych poezji, pełnych humoru i werwy, których dwa tomiki później na widok wyszły. Zajmującą była młodego poety historia, może dla tego, że w samém zaraniu rozbiła życie i wrodzonym popędem wydarła. Z uniwersytetu wileńskiego za karę przewinię młodości ówczesnej, mianowicie za należenie do jej literacko-politycznych stowarzyszeń, skazany był na prostego żołnierza w korpusie lite-

Korespondencje Dziennika Pozn.

Paryż, 16 sierpnia.

(Sprawa sztandaru. — Przeszkody: lud wiejski, wojsko. — Niezadowolenie marszałka Mac-Mahona. — Bonapartyści — Umizgi do nich Orleanistów. — Alleluja lub De Profundis. — Francja i Hiszpania. — Doktor Nélaton. — Śmierć Antoniego Rutkowskiego.)

S. E. A sztandar, jaki będzie? — Wszak hr. Chambord oświadczył, że biała chorągiew Henryka IV powinna być i chorągwią Henryka V, a ks. Aumale nazwał uroczystie sztandar trójkolorowy „notre drapeau chéri!“ Cóż ztąd? po zlanu dwóch linii nastąpi zlanie dwóch sztandarów: już nowiniarze utrzymują, że hr. Chambord przyjmuje sztandar trójkolorowy pod warunkiem, że podszyty będzie kwiatami liliiwemi i szarfą (une cravate) białą ozdobioną. — Czy prawda, że tak ważne ustępstwo zrobił „książę niezłomny?“ A słowo królewskie? nobile verbum? Prawda, że hr. Paryża daleko większe przyjął upokorzenie, zrzekając się tradycyi swojej rodziny i potępiając uroczystość ojca, dziada i pradziada:

Quid non mortalia pectora cogis,

Regni sacra fames?

Tymczasem bardzo wątpliwą jest rzeczą, aby przydały się na co rzeczony z jednej i drugiej strony ustępstwa. Są to targi o niedźwiedzią skórę przed zabiciem niedźwiedzia. Lud wiejski nienawidzi monarchii legitymistowskiej i o nieczem innem słyszeć nie chce (oprócz w Bretanii i Wandei) jak o republice lub o cesarstwie. Wojsko jest równego usposobienia, a ostatnie przepisy Zgromadzenia co do kapelanów pułkowych wielkie wzbudziły niezadowolenie tak między żołnierzami jak szczególnie między oficerami, którzy uważają instytucję tych kapelanów jako urządzenie „szpiegostwa w pułku.“ Monarchia Henryka V odnowiłaby przywileje udzielone za restauracyi oficerom szlacheckiego pochodzenia a żaden plebejusz nie mógłby spodziewać się awansu: takie przynajmniej jest przekonanie ogólne w wojsku. Bez poparcia ludu i wojska, mając przeciw sobie całą ludność miejską to jest wszystkich mieszczan i robotników, monarchia Henryka V. nie mogłaby trwać 6 miesięcy, gdyby jego stronnicy i on sam chcieli urzeczywistnić plan swój, który sprowadziłby upadek ich ostateczny po okropnej rewolucyi. Od czasu fuzji frankoforskiej niepokój moralny a stagnacya handlowa doszły do szczytu; wszyscy przewidują katastrofę. Młodzi ludzie, którzy mają w tym roku wstąpić w szeregi wojskowych jako jednorocznicy ochotnicy, albo starają się odwieść termin ulto oświadczać, że w razie wojny domowej nigdy za Henrykiem V. walczyć nie będą.

Czy znaczące te symptomy nie otworzą oczu hr. de Chambord i jego stronnikom i nie wskażą im, jakiej zbrodni mają się dopuścić względem Francji, chcąc ją ratować mimo jej woli? Invitum qui servat idem facit occidenti.

Podług ostatnich wiadomości marszałek Mac-Mahon miałby zdrowszy pogląd na sytuacyą i wcale „nie byłby zadowolonym z intryg, jakie toczą się pod tarczą jego przez wszystkie stronnictwa szanowanej osobistości.“ Nie mamy o energii marszałka zbyt wysokiego wyobrażenia, ale jeżeli ta wiadomość podana przez Soir jest prawdziwą, można przypuścić, że marszałek, nie będąc w stanie położyć tamy propagandzie monarchistów, nie zechce ich potwierdzić i poda się do dymisji. Mimo jednak tych i innych przeszkód, mianowicie postawy wyczekującej Bonapartyistów, dziennik orleanistowski le Soleil nie waha się twierdzić, że republika nie ma już wiele miesięcy istnienia.

Co się tyczy Bonapartyistów, po chwili milczenia wyszli z osłupienia chwilowego i zaczynają odrywać się od dawnych aliantów. Orleanistowski organ l'Assemblée nationale wyraził nadzieję w jednym z ostatnich numerów, że Bonapartyści żadnej przeszkody restauracyi stawiać nie będą, i otrzymał od dziennika Ordre następującą odpawę: „Twierdzić, że stronnicy plebiscytu patrzeć będą nie nie mówią i nie nie robiąc na restauracyą porządku rzeczy, który jest najzupełniejszą negacyą zasad, jakich

wskim, którego pułk tu konsystował. Mimo to umysł jego wesoły, obfity dowcip, towarzystwo ożywione i najprzejmniejsze. Poezje Massalskiego przepisywane w okolicy, obiegaly z rąk do rąk, a każde usta wodziło autora brzmiały. Massalski kwatrował we Włodzimirzu, sąsiedniem nam miasteczku; pojechałem przeto umyślnie go poznać, przytulić do siebie. I ztąd nasza znajomość i od razu w duchu braterstwo. — Nie miał on wówczas jak lat dwadzieścia cztery. Piekna powierzchowność, umysł wykształcony, wrodzony dowcip, światowem uobyczajaniem podniesione czyniły powabnym jego towarzystwo tak dalece — że zajął sobą wszystkich, — pożądany w każdym domu w całej okolicy.

Widywaliśmy się z sobą często, literackie pomiędzy nami stósunki zaraz się zawiązały i ciągle trwały. Był to czas żywo uczucie poezji. Mickiewicz otworzył arteryę, z której polał się potok życia i zachwyty, przetrzął oczy na blask słońca, stworzył prawdziwego piekna pocucie. Była jakaś dziewczęcość, siła, czerstwość w zamiłowaniu tego, na co dziś smak zużyty i zubożniały. Massalski był kolegą uniwersyteckim litewskiego wieszcza, miał z nim blizką zażyłość a blask tych stósunków opropioniał jego czoło i tęp wicęj interesującym go nam czynił. Rodzaj poetycznego talentu Massalskiego szedł w parze ze sposobem jego życia, z humorem, w jakim widywaliśmy go codziennie. Dowcip, łatwość, harmonia trzymały tam prym, były główną jak jego osobowości tak i pism cechą. Co do razu, z pierwszego popędu i natchnienia, to mu się

Pochwalony zaś przez Czaś organ federalistów wcale nie jest bezwzględnie za obaleniem Rady państwa, i właśnie w artykule „kongres federalistów” pisze: „Nadchodzą ciężkie czasy, już w najbliższych miesiącach zagrażają niebezpieczne wstrząśnienia. Kryzys finansowy ciągle jeszcze się wzmagą, choć pewni ludzie inaczej mówią, zaniknięcie wystawy powszechnej odsłoni nowe rany naszego kompleksu państwowego a do zawiedzionych nadziei przemysłowców inne jeszcze ważne przyczyną się trudności. Przy takich kłopotach nie wystarczy kompletna, ale fikcyjna Rada państwa do bezpiecznego prowadzenia spraw politycznych i ekonomicznych, choćby się nawet mernem obecnego systemu udało klepać takie zebrań.”

...to narażby na szwank imię lojalnego żołnierza, które mu jest najdroższem i stanąłby w obec armii jako wiarołomca. Wreszcie najwięcej raportu o duchu armii, która nie zdaje się być bardzo dobrze ułożoną dla hr. Chambord, wpłynęły tak na prezydenta, że o ile przed parą jeszcze dniami był zupełnie już prawie pojędany z myślą osadzenia Henryka V. na tronie, o tyle obecnie chciałby się stanowczo wycofać, jak się zdaje, z położenia, w jakie go doprowadziła od skutku fuzji na chwilę postawiła. Bądź co bądź restauracja monarchii jak po zjeździe w Frohsdorf zdawała się być, jeżeli już nie całkowicie zapewniona, to przynajmniej dostatecznie przygotowana, tak obecnie napotkała naraz na trudności, które nie tak łatwo dadzą się usunąć. Poufny nawet organ paryski François ostrzega przed niebezpieczeństwem, na jakieby tak rząd jak Orleaniści, a kraj najwięcej mógł być narażony przy przedwczesnym ogłoszeniu monarchii. Figaro pragnie zatrzymać status quo aż do roku 1876, a cała prasa bonapartistska występuje wręcz ze swem kategorycznym „Vive l'Empereur!” gdyby rząd zezwolił na ogłoszenie królem Henryka V. Sytuacja obecna Francji nie jest ani zupełnie jasna, ani łatwo przewidzieć, jakie rezultaty przyniesie zjazd Frohsdorfski rezultaty. Zdaje się, że Zgromadzenie narodowe nie będzie zwołaniem ad hoc i cała ta kwestya nader doniosła dla przyszłości kraju, rozstrzygnięta się dopiero ostatecznie po wakacjach Izby wersalskiej.

OŚWIATA LUDOWA.

Do kasy Towarzystwa oświaty ludowej wpłynęło 5 tal. jako ofiara jednorazowa od p. A. Świerkowskiego z Miejskiej Górki.

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Paryż, 16 sierpnia. Jak Agence Havas donosi, miał syn Napoleona III oświadczyć o okoliczności przyjęcia w dniu wczorajszym w Chiselhurst bonapartistskich znakomitości, że pozostanie wiernym zasadzie: „Wszystko dla narodu, wszystko przez naród.” — P. Thiersa przyjmowano w przejeździe jego przez Mulhouse do Baryli z wielkimi oznakami radości.

Drottningholm, 16 sierpnia. Książę następca tronu niemieckiego przybędzie jutro do Malmö i na okręcie „Grille” uda się z powrotem do Niemiec.

Carogród, 16 sierpnia. Wielki Wezyr przybył wraz ze swą żoną i dziećmi do Dardanelów. Przybycia perskiego Szacha spodziewają się w przyszłej nocy.

Helsingoör, 17 sierpnia. Następca tronu rosyjski przybył tu o 4 godzinie i udał się z królewską rodziną czekającą na jego przybycie, do Fredensborg.

Rzym, 16 sierpnia. Jak Economist Italia donosi, podpisali 8 bm. pełnomocnicy Włoch i Niemiec dwie deklaracje, z których jedna dotyczy handlowych, finansowych i przemysłowych stowarzyszeń państw obu państw, a druga przeniesienia paszportów i obywatelstwa z biednymi poddanyimi obu państw krajów. Po między Niemcami, Włochami i Szwajcaryą przyszło do konwencji, na mocy której uregulowano stosunki między poddanyimi Niemiec i Niemiec w Szwajcarii. — Włochy i Szwajcaryja podpisały w Bern 9 bm. ratyfikacyjną konwencję przyzwalającą na wydawanie ściganych za zbrodnie przestępstwa publicznych urzędników.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Paryż, 18 sierpnia. Obydwa w ostatnich dniach narady monarchistów doprowadziły do rezultatu, że rzec się należy stanowczo powołania Zgromadzenia narodowego przed końcem fery. — Wedle doniesień, wiedeńskich zamieszka hr. Chambord nasamprzód w Łozannie.

Madryt, 17 sierpnia. Kortezy przyjęły ostatecznie projekt do prawa, dotyczący powołania 80,000 rezerwy. — Powstańcy w Kartaginie otworzyli bagno i uzbili 1500 galerników. — W Bilbao zamierzają władze powołać zagranicznych oficerów artylerii do obrony miasta, gdyby oficerowie hiszpańscy mieli takową odmowę. — Ze strony rządowej podają sily Karlistów na 26,000 piechoty, 450 jazdy i 17 dział.

Madryt, 17 sierpnia. Karliści, zajmujący stanowisko po obu stronach portu w Bilbao, ostrzelali bez różnicy okręty hiszpańskie i angielskie i francuskie budynki i nie zważali na chorągiew z krzyżem czerwonym. Wiele osób zabitych i rannych — straty w mieście znaczne.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* Poznań, 18 sierpnia. Ministerstwo oświecenia, przychylając się do wniosku tutejszego magistratu, nakazało regencyi, aby zezwoliła na przeniesienie wszystkich tutejszych szkół miejskich elementarnych na symulanne. Dziś właśnie dokonano tego dzieła p. Hubert, mianowany inspektorem szkolnym powiatowym, zamieniając ostatnie dwie katolickie szkoły elementarne pp. Cynki i Rakowicza a protestancką p. Kupke na symulanne. Tak więc doszedł p. burmistrz Kohls do celu swego, do którego od lat kilku systematycznie dążył.

Teatr polski. Tytuł powabny zapowiedzianej na dzień wczorajszy komedii a może w większej mierze chęć pociechy popieszczenia z pomocą szukającemu w mieście naszym chładowskiej gościnności towarzystwu dramatycznemu, zapelniała i wczoraj małą salę Towarzystwa Czeladzi Katolickiej. — Grano komedya A. Maleckiego, usnuta na tie pamiętników Paska pod tytułem: Wnieście grochowy czyli Mazury w Krakowie. — Komedya sama poszła dość gładko, choć gra pojedynczych osób pozostawiała bardzo wiele do życzenia. I tak artysta, grający Onufrego Kardowskiego, zapomniał, że przedstawia szlachetka tegoż do wybitki i wypisła nie „Szaruckiego” z komedii Korzeniowskiego. Najlepiej wypadły stosunkowo jeszcze role Paska i pani Ruckiej.

Na sobotnim targu był dowóz kartofli i warzyw tak mały, że nie odpowiadali potrzebom. Korzystając z tego sprzedawcy, żądali za małą mackę kartofli 2½ sbr. To oburzyło naturalnie kupujących a w skutek tego przyszło niebawem do zgłębki i nieporządków, które tylko przez energiczne wdzanie się policyi usmierzone zostały. Policya poczyniła podobno wszelkie kroki, by powtórzenie scen podobnych zapobiedz. Niepojętym jakimś sposobem przypisują obie tutejsze niemieckie gazety dowód ten mały trzeźdłowny nabożeństwu za kościoł i uroczystemu świętu piątkowemu, nie wiedząc czy nie chcą wiedzieć, że nabożeństwo to odbywało się tylko w wieczorem i że gospodarze przeto okoliczni mieli cały dzień wolny do pracy w polu.

— Na stypendyum dla ucznia gimnazjum św. Maryi Magdaleny i tablice pamiątkową otrzymaliśmy od Akad. Towarzystwa Naukowego Polaków w Lipsku tal. 3 sbr. 20.

— * Dla rodziny, której bieliznę skradziono, otrzymaliśmy od R. tal. 2, N. tal. 1. Razem złożono tal. 6.

— * Na pomnik dla s. p. L. Wegnera otrzymaliśmy od prof. Józefa Lępkowskiego z Krakowa tal. 1; od pp. Błociszewskiego Kazimierza 20 fr., prezesa „Sew. Gąłkowskiego 5 fr., Kossłowskiego Józefa 5 fr. czyli tal. 8. Razem złożono 200 tal. 13 sbr. 6 fen. Składkę na cel ten zamknęliśmy.

— * Królewska dyrekcya kolei wstąpiła do upoważnienia kasy swej po stacyach do przyjmowania austriackich guldenów lecz tylko dwóch najwięcej od każdego podróżnego.

— * Trzy kompanie artylerji fortecznej, które brały udział w ćwiczeniach pod Grudziądem, wróciły tu w piątek a lbo pomiędzy żołnierzami od 3 tygodni nader nie wydarzył się przypadek choroby, poddano każdego z osobna desinfekcyi. Dwie kompanie umieszczono w koszarach, trzecia zaś ulokowano po mieście.

— * Doniesienia policyjne. Znalezione 3 klucze, złoty medalion, dwie białe chustki do nosa; zgubiono zaś lampę nocną, filiżankę i tyżeczki do herbaty.

— * Co należy czynić przeciw chorobie? Pod tym tytułem wydał świeżo profesor medycyny przy uniwersytecie monachijskim dr. Pettenkofer, przewodniczący obecnie konferencyi zebranej w Berlinie w kwestyi cholery, broszurę, w której dowiaduje, że cholera nie jest bynajmniej zaradliwa chorobą, a rozszerzanie się jej zależy po największej części od współdziałania miejscowej czasowej i indywidualnej dyspozycyi, oświadczając kategorycznie: „Nikt nie powinien się obawiać choroby cholery, z którą pod jednym mieśską dachem, albo żyje wspólnie i bez najmniejszej bojaźni dla siebie powinien iść mu z pomocą.” Najskuteczniejszym środkiem przeciw chorobie jest zżalenie znakomitego tego lekarza czystość ciała i czystość w domu. Kto chce się zabezpieczyć przed cholera lub tyfuszem powinien, przestrzegać jak największej czystości w każdym kącie swego domu, a nie tylko w salonach i od czasu do czasu z całą starannością przewietrzać swe mieszkanie otwierając okna we wszystkich pokojach. Najwięcej baczyć należy na miejsca przeznaczone na wylwanie i wyrzucanie nieczystości, — śmieci i odchodów kuchennych, a mianowicie przewietrzać trzeba starannie schowiska brudnej i używanej już bielizny, bo najgłośniejszym siedliskiem miazmów są schowiska, kosze i szuflady, gdzie się brudna przechowuje bielizna. Podczas epidemii najlepiej składować i używać już bieliznę w mocny ług, a wymoczyć ją w nim przez parę godzin, wypłukać w studziennym wodzie i następnie wysuszyć schowując na dalszy użytek. Do desinfekcyi najlepiej nadają się siarosan żelaza i kwas karbolowy. Rzezyziny iłnane albo bawełniane czyści się najlepiej za pomocą ługu, a welniane i pociel pierzem napelnioną wygotowaniem ich w gorącej wodzie i napuszczaniem następnie siarką. Co do czystości ciała, należy nie tylko myć się dość często w wodzie i mydle, ale nadto często zmieniać bieliznę. Ubiór powinien chronić przed zaniezieniem, — ale nie powinien wstrzymywać transpiracyi. Ciepło należy utrzymywać przedewszystkiem żołądek i nogi, ku czemu zaleca się używanie welnianych pasów i welnianych szkapetek. Pokarmów należy używać umiarkowanie ale posilnych i łatwych do strawienia. — Jeść można wszystko co komu smakuje, byle tylko z umiarkowaniem. Tak samo ma się rzecz i z piciem. Ale jak pokarmy wszystkie w dobrym powinny znajdować się stanie, tak woda do picia powinna być zupełnie czysta. Czysta woda do picia jest uniwersalnym środkiem przeciw tyfusowi. — Wreszcie najwięcej wystrzegać się należy wszelkich tajnych środków przeciw chorobie, bo tekowe są tylko oszukiwaniem i czystym humbugiem.

— * W Przeglądzie Lwowskim, organie ultramontańskim galicyjskim, korespondent z Poznania tak secharakteryzował zebrańa tutejsze wyborcze: „Im licniejszą biorą w nich udział klasy średnie i włościańskie, tem rezultacie są lepsze, a im bardziej ograniczone, tylko na tak zwaną inteligencyi, — tem chorobliwsze i potrzebne chwilowej krajni najmniej odpowiednio.” Szanowny korespondent jeszcze za mało powiedział; zdaniem naszym powinien był powiedzieć: Im więcej mi ultramontani formalkami zgromadziły wyborców z ludu, tem rezultat podobnych zebrań dla nas lepszy. Tak pisze mialby zupełną racya, a nadewszystko wyrażała by ten szczerze i prawdę.

— * Rozkazem gabinetowym zamienione znów zostały nazwiska polskie następujących miejscowości na niemieckie: w powiecie Inowrocławskim Zielenki na Gildenhoff, Małe Murzynno na Klein Morienhof, Małe Murzynno kolonia na Klein Morien-Kolonie, a w powiecie bydgoskim Gorczykowo na Adlerhorst.

— * Cholera. Wedle doniesienia policyjnego zapadło do dnia 13 b. m. w Inowrocławiu 217 osób na cholere, z których umarło 106; wyzdrowiało 17; w dniu tym leżono jeszcze osób 94. Choroba rozpoczęła się około połowy lipca, gdzie najpierw umarli robotnicy przy kolei a następnie zdarzyły się w ostatnich dniach lipca dwa przypadki śmierci, a następnie z dniem 3 bm. większe przybierała zaczęła rozmiar. W dziesięciu dniach od 3-13 bm. zabiera 106 ofiar. — W wawrońskim powiecie pokazała się cholera we wsi Chojnice, gdzie do 14 b. m. uległo jej około 40 osób a 15 jeszcze się leczy. Radca ziemski udał się zaraz na miejsce zarazy i rozporządził, co należało. — W powiecie chodzieskim pokazała się cholera już w kilku miejscowościach; w Uściu, gdzie się najpierw ukazała, blisko już jest końca. Natomiast wybuchła we wsi Brodno, gdzie liczne podobno zabiera ofiary jak nie u niej we wsi Swetwa (Freudenfer). I we wsi Chrostowie wiele osób padło już jej ofiarą.

— * Donosiliśmy swego czasu, że król. regencya w Kwidzynie nakazała ks. Blochowemu opuścić w dwóch tygodniach Chelmino a następnie i obwód regencyjny kwidziński. Przeciw temu wydaleni swemu remonstrował ks. Bloch do rzeczony regencyi, przedstawiając, że jest księdzem świeckim i że tylko zewnętrznie połączył się z kongregacyą chełmińską k.s.k.s. Łazarystów i że w skutek tego prawo o Jezuitach do niego zastosowanie być nie może i nie powinno. Król. regencya w Kwidzynie miała więc wedle Gazety Toruńskiej zapytać się konsystorza biskupiego w Pelplinie, czy rzeczy istotnie są tak mają, jak ks. Bloch twierdzi.

— * Siostry miłosierdzia w Chelminie utrzymywały dotąd szkołę dla dziewcząt katolickich miasta, którą minister oświecenia zamknął rozkazem. Magistrat tutejszy miał w skutek tego, jak Gazeta Toruńska donosi, udać się prośbą do ministerstwa, aby wykonanie tego rozkazu odroczył do r. 1875, w którym się skończy wydzierżawienie starego gimnazjum zaległego, gdyż wtenczas urzędzona być ma w nim katolicka szkoła dla dziewcząt. Minister nie przychylił się jednak do tej prośby a w skutek tego chce magistrat rozpocząć układy z Siostrami miłosierdzia, by takowe zezwoliły na umieszczenie takiej szkoły w własnym swym domu.

— * W minioną sobotę wybuchł pożar we wsi Międzychodzie pod Sremem, który, lubo tak siekawka miejscowego dominium jako też z Dolska i Mechlina na ratunek pospieszyła, obrócił w perzynę trzy całe gospodarstwa ze wszystkimi zabudowaniami; prócz tego spaliły się ruchomości dwóch gospodarzy. Ogień najprawdopodobniej był podłożony. Ponieważ gospodarze ci nie byli zabezpieczeni, przeto grozi im zupełna ruina, jeżeli okoliczni obywatele nie poddadzą im pomocy ręki.

— * Panna Róża Boszko z Warszawy, ukończywszy praktykę w tutejszej aptece p. Reimanna na Chwałiszewie, żyła w tych dniach w obec komisji lekarskiej egzamin na aptekarkę. Młoda aptekarka znalazła natychmiast umieszczenie w jednej z aptek tutejszych.

— * Towarzystwo dramatyczne p. Sarneckiego dawało w Kaliszu w zeszłą sobotę po raz pierwszy: Halkę. Dochód było przeszło rub. 300, co jak na teatr Kaliski, który ma być dość szacownym, jest znaczną summa, świadcząc, że cały teatr był napełnionym. Przy tej sposobności nadmieniam, że towarzystwo pomienione, jak donosi Wiek, grywa tam dramata, komedye i operetki, przepłatając je śpiewami i dość nie źle wywiązując się z swego zadania. Prawdziwą ozdobą całego towarzystwa jest panna Macharzewska.

— * Od Akademickiego Towarzystwa Naukowego Polaków w Lipsku odbieramy z pocztą letniego r. b. następujące sprawozdanie:

Na początku półroczu b. liczyło Towarzystwo 19 członków, podczas półroczu wystąpiło z Towarzystwa 2 wstąpiło 5, tak że obecnie liczy Towarzystwo 22 członków.

Posiedzenie odbyło się 11. Odczytali mieli członkowie: pan Długolecki: Pogląd na zasługi Stefana Batorego, p. Kalkstein: O konfederacyach w Polsce, p. Danysz: Pieśń Boga Rodzica, p. Leporowski: Kazimierz Wielki jako prawodawca, p. Jeżewski: O wpływie narkotyków na ustrój zwierzęcy, p. Krakowski: O rofamach Konarskiego, p. Jaraczewski: Książę Adam Czartoryski, p. Karłowski Stanisław: O dziedziczości i przeistaczaniu się form żyjących.

Wszystkim, którzy darani swemi przyrzeczeniami się laskawie do powiększenia biblioteki i czytelnia, wypowiada Towarzystwo jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Danysz przewodniczący.

— * W edenskim ministerstwie oświecenia zatwierdzono rozporządzenie z dnia 24 lipca wyboru władz akademickich w uniwersytecie Jagiellońskim na rok szkolny 1874/5.

Przewodniczącą była jako:

Dziekan wydziału teologicznego: dr. X. Aleksander Schindler.

wydziału prawa: dr. Maksymilian Zatorski.

wydziału lekarskiego: dr. Stanisław Janikowski.

wydziału filozoficznego: dr. Franciszek Mertens.

Pro-Dziekan wydziału teologicznego: dr. Józef Czerlonekiewicz.

wydziału prawa: dr. Aleksander Sas Bojarski.

wydziału lekarskiego: dr. Lud. Teichmann.

wydziału filozoficznego: dr. Franciszek Karliński.

Jako delegaci wydziałów do senatu akademickiego wchodzi na lat trzy:

Do wydziału teol.: dr. X. Jan Drozdiewicz.

prawa: dr. Julian Dunajewski.

lekarskiego: dr. Józef Majer.

filozoficznego: dr. E. Czynnianski.

— * Aeronauta kapitan Bunelle powrócił z Rosji do Warszawy z swym balonem „Jules Favre” i zamierza odbyć tam nadpółwietrzną wycieczkę w dniu 24 bm.

— * Na pomnik Puszkina zebrano już w Rosji rub. 57. 74394.

— * Kongresówka daje nam dobry przykład, jak o własnych siłach, bez pomocy państwa, stawiać można pożyteczne instytucje. Korzystając z dozwolenia rządu, założono tam tak w miastach gubernialnych jak i powiatowych przynajmniej, jeśli się nie mylimy, dziesięć prywatnych gimnazjów i progimnazjów.

— * Oferty małżeństw tak licznie napływają obecnie w całej periodycznej prasie, naprowadzają dr. Schwabe do przypatrzenia się im bliżej i podania z ich porównania niektórych ciekawych dat statystycznych. Dr. Schwabe wziął za podstawę do swych poszukiwań 400 takich ofert i doszedł do następujących rezultatów: 1) że prawie raz jeszcze tylu mężczyzn co kobiet szuka żony za pomocą ogłoszeń; 2) że kobiety mniej zważają na wiek przyszłych swych małżonków aniżeli mężczyźni, bo podczas gdy 81 kobiet na 56 mężczyzn wcale o wieku nie mówiły, 32 mężczyźni na 6 kobiet życzyło sobie konieczności „młodych żon”; 3) tak kobiety jak mężczyźni największą kładą wagę na inteligencyi, najmniejszą na wyznaniu, przyczem okazało, że największe członków moższewego wyznania pici obojga szuka sobie pary na drodze ofert małżeńskich; 4) 41 pre. kobiet na 7 procent mężczyzn podaje stan swój majątkowy; 5) Żon na tej drodze szuka najwięcej młodych kupców, bankierów, fabrykantów i przemysłowców bo aż 53 procent ogólnej liczby.

— * Kobięce rządy. Pomiędzy holenderskimi posiadicielami znajduje się uwagi godne państwo, przewyższające tak pod względem prawodawstwa jako też obyczajów najmniejszychse marzenia amerykańskich bojowników za prawa kobiece. Na wyspie Jawie, pomiędzy miastami Batawii i Samarang, leży małe królestwo Bantam. Lubo płaci podatki Holandji, jest przecież niezależnym państwem; pod względem politycznym bez znaczenia, jest przecież szczęśliwym i bogatym a od niepamiętnych czasów rządzią nim i bronią go kobiety. Panujący jest wprawdzie mężczyzna, lecz cała reszta rządu należy do pięć kobiet. Król zaley zupełnie od ministerstwa, złożonego z trzech kobiet. Najwyższe powagi, wszyscy urzędnicy, posłowie, dworzanie, przywódcy i żołnierze są bez wyjątku przedstawicielkami piękniejszej połowy rodzaju ludzkiego. Mężczyźni są rólnikami i kupcami. Gwardya przyboczna króla składa się z najznakomitszych kobiet. Amazonki te jedzą jak mężczyźni, noszą ostrą łancę, którą umiają dzielnie wiać i strzelać, z której strzelają w galopie. Tron odziedzicza najstarszy syn króla; gdy jednak monarcha umrze bez potomstwa, zgromadza się sto amazonek i obiera jednego z pomiędzy swych synów, którego następnie obwołują jako prawego króla. Stolica tego małego państwa leży obok uroczej doliny na żyznej płaszczynie; broną ją dwie dobre opatrzone twierdze.

— * Walendarz. Jutro we wtorek dnia 19 sierpnia Benigny i Bronisławy pan.; w kalendarzu słowiańskim Bolesława.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 50, zachód o godzinie 7 minut 16.

Dnia 19 sierpnia 1574 poselstwo przed Henrykiem Walezym. — 1587 Zygmunt III ogłoszony królem. — 1709 manifest Stanisława Leszczyńskiego do narodu. — 1833 powieszono w Szadku Feliksa Bugajskiego a w Warszawie Sylwestra Raczyńskiego.

(Y. Z.) Z Pałuk, 16 sierpnia. (O sejmiku mogińskim. — Posada weterynarza. — Nieszczęśliwe wypadki. — Urlop naczelnika mogińskiego. — Gratyfikacye. — Projekt Thomas'a. — Dni 12, 13 i 14 b. m.)

Na dzień 4 września r. b. wezwane są stany powiatu mogińskiego na sejmik do Mogilna. Ważniejsze punkta przedłożone są mającego zebrać się porządku dziennego są: 1) Wniosek p. Korytowskiego, dziedzica Grochowskiego i towarzyszy o uchwaleenie funduszu na roboty przedsiębierstwa pod zaprojektowaną żwirówkę mogińsko-rogońską; 2) Wniosek miast Trzemeszno o dodatek z funduszu powiatu 2000 tal. na utrzymanie gimnazjum w Trzemesznie, które ma powstać z dotychczasowego progimnazjum; 3) Wniosek Tow. rolniczego mogińskiego o dodatek 200 tal. do pensyi weterynarza powiatowego; 4) Wprowadzenie nowego członka stanów pow. p. Chetkowskiego, dziedzica z Ostrowitego pod Trzemeszno.

Wnioski powyższe są z pewnością aż nazbyt słuszne i wnioskodawcy będą je też, jak się spodziewamy, umieli odpowiednio uzasadnić, — wątpimy jednak o tem, czy sejmik da im swoje placet. Jak nam się bowiem zdaje, staną im nieprzepartą zapora ogromne wydatki ciążące na kasie powiatu z tytułu zakupu ziemi pod kolej poznańsko-toruńsko-bydgoską i będącej w biegu budowy żwirówki mogińsko-gembickiej. W każdym atoli razie wniosek o dodatek 200 tal. dla weterynarza przyjemnym być powinien, gdyż dotychczasowa placą z stanowiskiem tem połączoną tak jest niską, iż choć król już ubiega od śmierci ostatniego weterynarza, — jakiegośmy tu mieli, — jednak nikt się jeszcze na opróżnioną posadę nie zgłosił, — choć wakans przez odnośną władzę wielokrotnie w pismach publicznych był ogłaszany. Powiat jest więc blisko rok bez weterynarza, a w razie potrzeby muszą go interesanci sprowadzać ze Strzelna, Inowrocława lub ostatecznie Gniezna. — Jakaż niedogodność dla mniejszych zwłaszcza właścicieli ziemskich i jakie nieraz straty powstają, nie potrzeba iwas pewnie objaśniać.

W Szczeglinie p. Mogilnem utopił się wódzar w jeziorze w chwili, gdy spędzał drob z wody, w zapędzie z łódką się przewrócił. — W Kątnem pod Gembicami spadł z drągów na bojowisko parobek tak nieszczęśliwie, iż wąpił o jego życie.

Naczelnika powiatu mogińskiego, który wyjechał za urlopem, zastępuje w czynnościach urzędowych v. Tschepe z Bro-niewia.

Tych dni rozdała regencya bydgoska w skutek przedstawienia inspektora pow. p. dr. Dittmara z Gniezna dziesięciu nauczycielom pow. mogińskiego 250 tal. po 25 tal. gratyfikacyi za popieranie języka niemieckiego.

Zdarzyło mi się spotkać w kilku miejscach z „proroctwami”, odczarza Thomasa na lata 1874-5. Zdjęty ciekawością przeczytałem cały swistek i dowiedziałem się wielu pięknych i interesujących rzeczy, n. p. że Paryż to stek rozpuszty, — że nowoczesny ów Babilon spradnie niebawem z kretosem jak ongi Jeruzolima, a ci, co w spódnice z nim stali, krawco po nim zaplaczą, że monarchiści śmiertelny bój z republikanami toczą po kolana we krwi brodzic będą, ale jednak Napoleonidę na tronie carskim osadzą, że rasa ludzka kompletnie zdenierwowana, na Niemców oglądać się będzie, aby od nich życia zczepnąć, — że papież, ów organizator nieposłuszeństwa i buntu przeciw prawowitym władzom w ogóle a pruskim i niemieckim w szczegól, które są przez Boga postanowione, zgini niebawem z całą swą zbatwiałą wiarą i strusiającą kilką ślepych wykonawców woli jego, — że Niemcy, ten naród wybrany, światu panować i rozkazywać będą itd. itd. — Są to naturalnie rzeczy, które rozsądnego człowieka nie ogłupia. Ale autorowie pismidła owego o tyle celu zamierzającego dopiąć mogą, że ciemną masę, które lgną do rzeczy tajemniczych, może się zwolna przejmia wiarą, że Niemcy są istotnie „ausserkoren”, a reszta plawa, którą to wiarę prorocstwa pomienione widocznie zaszczepić usiłują.

Kościół były tu w Pałukach w dniach 12, 13 i 14 b. m. mimo nieukończonych jeszcze żniw bardzo licznie zbieżane nie tylko przez klasy wyższe, ale i przez lud ciężko pracujący, — który tu sposobem dowiódł i przywiązania swego do wiary przodków i pewnej pewnej świadomości obecnej sytuacji politycznej.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Tygodnika Wielkopolskiego wyszedł z druku nr. 33 i zawiera: Rozboje w Bosni. — Własność gruntowa w Rosyi. — Odwrotna strona medalu. Kartka z życia przez Wład. Sabrowskiego. (Ciąg dalszy). — Z przyrody: O znaczeniu języka dla historii naturalnej człowieka. — Wystawa wiedeńska. — Wiadomości bieżące o rzeczach polskich. — Skrzynka do listów. — Ogłoszenia.

— Ziemiańska wyszedł nr. 33 i zawiera: Zakończenie roku szkolnego w szkole rolniczej imienia Haliny w Zabikowie. — O żywieniu się roślin. — Karbunkul. A. Littich. — O wychowaniu indyków. — Korespondencya rolnicza: z Wiednia VIII. — Wiadomości rolnicze: Tepienie myszy. — Pielegnowanie starych łak. — Transport odchodów ludzkich. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — W odcinku: Pojęcia starożytnych Greków i Rzymian o mleczności ras rągaciny.

— Djabla wyszedł Roku V. nr. 99 i zawiera: Na cześć Szomer Izraela. (wierts). — Komisya sanitarna do biednych mieszkańców m. Krakowa. — Z Berlina. — Oberpolicijmaster m. Warszawy. — Przedruk do Gazety Lwowskiej. — Uszlusność kupiecka. — Korespondencya ze Lwowa. — Gruba kradzież. — Akty strzeliste. — Na przedmieściu. — Z Rzeszowa. — Ogłoszenie. — Ostatnie wiadomości. — Dwie litografie.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 18 sierpnia.

BAZAR. Hrabina Damska z Kołaczkowa, Baranowski z żoną z Rożnowa, Kosiński z żoną z Polazjewa, Mazurkiewicz z Szubina, Salkowski z Smoleńskiem wsi, Kozłowski z córką z Węgier, Kaczmarekiewicz z Neki, pań Baranowska z Rożnowa, Bronisz z Bieganowa, Chrzanowski z Stanisławowa, Potworowski z Gońi, Trzusiński z Ryńska, Bayer z Warszawy, hr. Damski z Kołaczkowa.

LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Ks. Czartoryski i Krasicki z Rokosowa, Łukomski z fam. z Biechowa, Jaraczewski z Wronów, Nieniewski i pani Butar z Król. Pol., Chlapowski z Sońcicy, Plewkievicz z żoną z Wielonki, Okoniewski z Jabłonowa.

HOTEL PARYŻKI. Gasiorowski z Zberek, Wysocki z Wrocławia, Przenowski z Warszawy, Daszkiewicz z Gniezna.

HOTEL RZYMSKI. Hoffmann z Kowalskiego, Kolszewski z Bydgoszczy, Winterfeld z Rościenka, Kamiński, Siebert z żoną z Królewca, Wirtholz z Buku.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Grochowski z Prus Zachodnich, Krüger z Berlina, Rudolph z Królestwa Polskiego, Meyer z Bremy, Sandbach z Berlina, Rey z Hamburga.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Giełda poznańska 18 sierpnia.

Żyto: cena regulacyjna 61½, na sierpień 61½, sierpień-wrzesień 60½, wrzesień-październik 59½-59, na jesień dito, październik-listopad 68, listopad-grudzień 58-7½.

Okowita: cena regulacyjna 23½, sierpień 23½, wrzesień 22½, październik 20½, listopad 19½, grudzień 19½, styczeń 19½.

Wypowiedziano 30,000 litrów.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 18 sierpnia 1873 roku.		Ceny.								
		Najwyż.			Średnia.			Najniższa.		
		tal.	sgr.	fn.	tal.	sgr.	fn.	tal.	sgr.	fn.
Pszennicy pięknej, szefel po 42 kil.		4	—	—	3	25	—	3	22	6
środkniej		3	15	—	3	18	9	3	12	6
pośledn.		3	10	—	3	7	6	3	2	6
Żyta ciężkiego	40	2	29	6	2	20	—	2	18	9
środkiego		2	17	6	2	15	—	2	12	6
pośledn.		2	11	3	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia wielk.	37	2	—	—	1	27	6	1	26	6
drobn.		—	—	—	—	—	—	—	—	—
Owsa	25	1	15	—	1	10	—	1	7	6
Grochu do gotowan.	45	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Grochu na paszę		—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego	40	3	7	6	3	7	—	3	7	—
Rzepiku zimowego		3	10	—	3	8	9	3	6	9
Rzepiku latowego		—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tatarki	35	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kartofli	50	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wyki	45	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Lubina żółt.	45	—	—	—	—	—	—	—	—	—
niebiesk.		—	—	—	—	—	—	—	—	—
Konieczny czerw. cent. po 50 kilo.		—	—	—	—	—	—	—	—	—
Konieczny biały		—	—	—	—	—	—	—	—	—

Dnia 17 sierpnia o godzinie 2½ po poł. zakończyła żywot dośrodek w Jastrzębnikach, opatrzona śś. sakramentami, śp.

Józefa Siemiątkowska,
przeżywszy lat 76. Ekspozycja zwłok odbędzie się dn. 19 sierpnia do kościoła w Opalenicy, pogrzeb tamże nazajutrz o godz. 10 z rana, o czym krewnym i przyjaciółom donosi

(4452) **Rivoli.**

Obwieszczenie.
Substancja konieczna nieruchomości, do Walentego Rybarczyka należącej, w Garaszewie pod Nr. 14 położonej, zniszczona została.

Poznań, 5 sierpnia 1873.

Król. sąd pow. Wydz. I.
Sędzia substancyjny.
z polecenia: **Martens.**

Nr. 27192.

Sprzedaję realności „Hotelu angielskiego” i „Majerówki.”

Magistrat kr. stoł. miasta Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że celem sprzedaży realności miejskich we Lwowie pod Nr. 133, 134 i 135, położonych, jednolity kompleks (hotel angielski i Majerówka) o trzech frontach stanowiących, a 2580 sążni kwadr. powierzchni obejmujących, na mocy uchwały Rady miejskiej z 24 lipca 1873 l. 82, publiczna licytacja w drodze pieniężnej ofert na **dn. 18 września 1873 o godzinie 11 przed południem** w Departamencie I Magistratu się odbędzie.

Realności pomienione wystawia się na sprzedaż w całości lub też w pojedynczych parcelach, stosownie do planu rozparcelowania, znajdującego się w biurze I z poszczególnymi cenami wywołania tychże wraz z warunkami licytacyjnymi, a względnie kontraktu zawrzeć się mającego i wszystkich aktami odnoszącymi się do przestrzeni gruntu i zabudowań, niemniej stanu tabularnego, poczynając od dnia dzisiejszego do wolnego przeniesienia lub podniesienia kopii przez interesowanych.

W razie przyjęcia i zatwierdzenia ofert na pojedyncze parcele, przyjmując Gmina m. Lwowa obowiązek utworzenia swoim kosztem wykutych w planie nowej drogi, jednakże tylko na gruntach do hotelu angielskiego i Majerówki należących. Cena wywołania za cały kompleks realności hotelu angielskiego i Majerówki w przestrzeni 2580 sążni kwadr. wynosi 250,000 złr. w. a. Do ofert ma być dołączone wadium w wysokości dziesięć od sta, od ofiarowanej ceny kupna sprzedaży obliczyć się mające.

We Lwowie, 3 sierpnia 1873 r.

Tanie książki.
Książki dla rzemieślników. — 10 sgr. „Jest to dla ciebie rzemieślniczej nieoceniona książka. **Macé Arytmetyka Dziadunia.** Zim. 24 sgr. — 15 sgr. **Starosta Hołobucki.** Powieść K. Kraszewskiego w 3 tomach. Zamiast 4 tal., tylko 2 tal. **Staroscina Belzka.** Powieść Kraszewskiego w 2 tomach. Zamiast 3 tal., — 1 tal. **Okruszyn.** Powieść Kraszewskiego w 3 tomach. Zamiast 4 tal., — 2 tal. **Tryplin, Podróż przez Saharę.** Zamiast 1 tal. 20 sgr., — 1 tal. **Życie za marzeniem.** Powieść. Zam. 17 sgr., — 10 sgr. **Kobiety i mężczyźni.** Powieść. Zam. 1 tal. 20 sgr., — tylko 25 sgr. **Magdalena.** Powieść z angielskiego przez Ziemicką. Zam. 1 tal. 20 sgr., — 1 tal. **Książeczka dla dzieci.** Zam. 20 sgr., — 15 sgr. Cena sklepowa tych książek wynosi 18 tal. 16 sgr. — zniżona 10 tal. Kto razem wszystkie zakupi, płaci tylko 7 tal. a zatem jest to niezwykła okazja, gdyż **Okruszyn i Starosta Hołobucki** kosztują 8 tal. Zamówienia pod adre. (4435)

J. Chociszewski, Poznań.
Nakładem „Tygodnika Wielkopolskiego” wyszła powieść historyczna

Warszawa
w 1794 r.
przez **B. BOLESŁAWITĘ.**
Cena 1 tal. 10 sgr.

Rok XII. w Krakowie wychodzi „Przegląd lekarski” organ tow. lekarskiego krak. i tow. lekarzy galicyjskich we Lwowie pod redakcją **Dr. St. Janikowskiego,** prof. uniw. jagiel. i dziekana wydz. lekars., z współudziałem komitetu redakcyjnego nakładem **Walerego Tomaszewicza** co sobotę wieczorem w objętości 1—1½ arkusza in 4-to. (4450)

Cena: W zaborze pruskim rocznic 4 tal. 20 sgr. — W zaborze moskiewskim 6 rubli. — W Krakowie 6 złr., z przesyłką w Austrii 6 złr. 60 cent. — **Przedpłatę należy przesyłać wprost do wydawcy** — na zabor moskiewski przyjmuje przedpłatę jedynie księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Ogłoszenia po cenie 1 sgr. — lub 5 cent. w. a. za wiersz z dopłatą 30 cent. — 6 sgr. za stemple, przyjmuje tylko wydawca pod adresem:

W. Tomaszewicz.
Wydawnictwo — ekspedycja pism i anonsów, oraz biuro zleceń w Krakowie pod l. 207.
Nakład **M. Jagielskiego** przy Wrocławskiej ulicy 30. (4440)

Pokonywanie cholery za pomocą pojedynczego środka i sposobu Z niemieckiego podług **Dr. J. Zieglera** franko nadsyła za nadesłaniem 7 sgr. 6 fen.

Zbiór rzeczy krajowych, z natury fotograficznych, pomnożony się:
Widokami wnętrza kościołów poznańskich: Bernardynów, Kolegiaty N. M. P., Tannu, Św. Małgorzaty (Filipinów) i Św. Michała, (Św. Jana Jorozimskiego) z grobowcami, które od fotografowania nabyć mi się uda, ciagle pomnażam. Rzeźby krajowych od fotografowanych nabywać można w księgarniach pp. J. K. Zupańskiego, tudzież Daszkiewicza w Poznaniu, u T. Maleckiego w Toruniu, jako i w składzie materyałów piśm. Antoniego Rose, w Adm. Dzien. Pozn., a mianowicie w mem pomieszkaniu Lipowa ul. 5 II piętro w Poznaniu.

Julian Morgenstern.
Pana **Józefa Burkerta**, leśniczego, byłego dawniej w Pawłowice a potem w dobrach Lubostronkich z wyzwan o podanie swego adresu w krótkim czasie.

Kazimierz Chojnacki
(4434) Kozia ulica Nr. 24.

Guwerner, zdolny przysposobił chłopczyków do Terce, poszukuje miejsca, post. rest. **A. B. Krotoszyński.** (4445)

Medycyner, lekarza praktycznego na czas niejak, niech zechce podać swój adres do ekspedycji D. Pozn. fr. pod lit. **X. X. Nr. 4404.** (4404)

Nauczycielka Polkę, wszechstronnie wykształconą, posiadającą języki, polski, francuski i niemiecki oraz i muzykę, wskazuje **Szczaniecka.** Poznań św. Marcin 58. (4421)

Biegle w strojach **dłamy** znajdują przy dobrej zapłacie stałe zatrudnienie u

Sióstr Jabłońskich
Zamkowa ulica No. 3.

2 mebl. lub niemebl. większe pokoje wraz z kuchnią na I piętrze są natychmiast do wynajęcia. Strzelecka ulica Nr. 4. (4426)

Wrocław, ul. 9
większe mieszkanie o 5 pokojach od 1 pażiz. r. b. do wynajęcia. Bliska wiadomość w handlu p. Hummela. (4430)

Kram
przy Szerokiej ulicy 12 od 1 października r. b. do wynajęcia. (4381)

Obicia (TAPETY)
w wielkim wyborze z fabryk francuskich, angielskich i niemieckich — po cenie handel materyałów piśm. — affendy i galanterii (341)

ANTONIO ROSE
w Poznaniu w Bazarze.

Aukcja mebli.
W środę dnia 20 bm. od 9 godz. z rana poczynając, sprzedawane będą za natychmiastową zapłatą w gotówce w lokalu aukcyjnym przy Sapieżyńskim placu Nr. 6 rozmaite piękne meble, garnitur pluszowy, szafy do sreber, rzeczy, bielizny i kuchenne, stoły, zwierciadła w ramach złotych i mahoniowych, łóżka z materacami, krzesła, dywany.

Katz, komisarz aukcyjny.

Za próżne beczki od petroleum płaci najwyższe ceny **Adolf Asch.** (4457)

Zawiadamiam szanowną Publiczność, iż wyjechałszy na wystawę wiedeńską, pozostawiłem w handlu moim zastępcę, który tak dalej jak dotąd interes aż do mojego powrotu prowadzić będzie i polecam zarazem mój pod każdym względem dobrze zaopatrzony skład laskawym względem.

(4405)

A. Dzierzkiewicz
Skład obuwia.
Wilhelmowska ulica 24.

30 Król. pr. losy loter. 30
3 kl. 148 loteryj (ciągn. 9, 10 i 11 wrześn.) rozsyła za gotówkę: oryginalne ½ po 363, ¼ po 177 tal. udziały ½ po 7, ¼ po 3½, 1/10 po 1½ tal. (4327)

C. Hahn w Berlinie, Kommandantenst. 30

Pierwsza przesyłka!
Hamb. tłustych bydlęcych, duże sardy, sardynki w oliwie i nowe szkockie fulbr. śledzie dziś otrzymał i jak najtaniej burtem i pojedynczo poleca

(4443)

Karól Szule
Wodna ulica 25.

Delikatne nowe śledzie Matjes
poleca (4454)

Izydor Busch.

Za pośrednictwem Administracji Dziennika Poznańskiego nabyć można:

110. Bailly, Jean-Sylvain. Lettres sur l'atlantide de Platon et sur l'ancienne histoire de l'Asie — pour servir de suite aux lettres sur l'origine des Sciences adresées à M. de Voltaire. 1779. Londres. — 27
111. — Mémoires avec une notice sur sa vie, des notes et des éclaircissements historiques, p. Berville et Barrière. Tome I. Paris, 1821. — 10
112. — Histoire de l'astronomie moderne depuis la fondation de l'école d'Alexandrie jusqu'à l'époque de 1730. Paris. 3 vol. 1779. Ire. édition. 10 —
113. — le même ouvrage édit. nouvelle. 1785. en 3 vol. rel. bel exempl. 13 —
114. — le même en 3 vol. brochés. 8 —
115. — Histoire de l'astronomie ancienne jusqu'à l'établissement de l'école d'Alexandrie avec fig. 1775. Paris. 5 15
116. — le même. 2de édition. 1781. Paris. 4 —
117. — Histoire de l'astronomie indienne et orientale. 1787. Paris. 5 —
118. Baliński, Kar. Głos Ludu Polskiego w tysiącletnią rocznicę zgonu Piasta. 1861. Paryż. — 15
119. — Hasło polskie, poemat. — 10

Z dniem dzisiejszym otworzyliśmy w **GNIĘZIE** w domu pana Balenstäda przy ulicy **Horna** (4438)

restauracyą, handel win i skład piw z komfortem urządzone i z nowym franc. bilardem pod firmą

Z. Nawrocki i Spół.

Polecając to przeświadczenie szanownej Publiczności, zapewniamy, że Jęj dobrem jedzeniem jako i wybornymi trunkami przy miernych cenach służyć będziemy, prosząc o łaskawe Jęj względy.

Z szacunkiem

Z. Nawrocki i Spół.

CENNIK
fabryki bielizny
A. z Pawlowskich Kaufmann.
Poznań, Sapieżyński plac 1.

	od tal. sg.	do tal. sg.
Bielizna dla panów.		
Dzienne koszule sztyrginowe i sztyfonowe	1 —	15
z delikatnymi linianymi przedkami i mankietkami	110 —	2 —
z kolorowanymi przedkami	110 —	2 —
z haftowanymi przedkami	110 —	9 —
z francuskimi przedkami	120 —	25
Dzienne koszule z linianymi i cienkimi przedkami	115 —	6 —
Koszule nocne	30 —	3 —
Gacie	25 —	3 —
Angielskie kołnierzyki w wszelkich formach, tuzin	115 —	4 —
mankietki	3 —	6 —
Haftowane i z faldami przedki do dziennych koszul	5 —	10 —
Szkarpetki dla panów, para	7½ —	1 —
Krawaty w wszelkich kolorach i deseniach.		
Damskie dzienne koszule od 1 do 8 tal.		
Noce koszule czyste liniane	115 —	9 —
Kaftanki nocne sztyrginowe, pikowe	25 —	3 —
Delikatne kaftanki nocne sztyr, batyst, brylantia	120 —	10 —
Majtki sztyrginowe	20 —	3 —
walisywe	1 —	2 —
Spodnie	1 —	25 —
Spodnie z powłokami	2 —	30 —
Penoiri	110 —	10 —
Czepki nocne	10 —	3 —
Czepki negligowe	10 —	5 —
Layette, wyprawy dla dzieci od 20 do 200 tal.		
Wszelka bielizna sztyrginowa lub liniana dla chłopców i dziewcząt każdego wieku.		
Liniane chustki do nosa dla panów i dam od 1 tal. 20 sgr. do 12 tal.		
Machiny do szycia wszelkich systemów pod kiloletnią gwarancją wraz z dokładną nauką.		
(4305)		

Kołdry watowane
wielkich kolorów i wielkości z pokryciami i bez takowych.
Stożowa bielizna i ręczniki
po wszelkich cenach i jakości.
Koronki i hafty w największym wyborze.

Półbiałe szkło
na inspekta itp. w oryginalnym opakowaniu po 60 szyb polecają

(4377)

W. Kiliński i Sp. w Bazarze.

Młody człowiek, o beznany z interesem zbożowym i bankowym a zawiadujący dotąd jedną z większych fabryk, szuka odpowiedniego stanowiska w mieście lub na wsi pod adre. **T. T. D. po-ste rest. Trzemeszno.** (4447)

HEMOGROIDY
LECZA SIĘ SZYBKO I RADYKALNIE.
Bez niebezpieczeństwa wpe-dzenia wewnątrz
przez użycie Pigulek ze Scordium
Dra. **LEBEL** w Paryżu.
ica Lafayette, 113 — Cena 3 i 4 fr.
W Poznaniu u R. Barcikowskiego; w aptece p. Dra Mankiewicza; we Lwowie w aptece p. Mikolajsch; w Brodach w aptece p. Kullak; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego.

(1811)

Medal Towarzystwa Nauk przemysłowych w Paryżu.
PREZ ZE SIWIZNĄ
MELANOGENE
wyborna farba do włosów
Pa. DICQUEMARE w PARYŻU i ROUEN (1812)

W jednej chwili zmienia siwe włosy na kolor naturalny, bez niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych. Fabryka w Rouen, Place hotel de Ville, w Poznaniu w apt. dr. Mankiewicza i u R. Barcikowskiego w Bazarze.

Wyprzedaż sądowa.
Należące do masy konkursowej **M. Heymanna** zapasy towarowe jako to:
prawdziwe importowane hamburgskie i bremeńskie cygara, cygaretki, tytonie i potrzeby do palenia, mają codziennie od 10—1 przed a od 4—7 godziny po południu w dotychczasowym lokalu handlowym przy Frydrykowskiej ulicy Nr. 30 po znacznie niższych cenach mianowicie partiami być wyprzedane.

(4435)

C. J. Cleinow,
Zarządca masy konkursowej **M. Heilmann'a.**

Wyskok mięsny Tow. Liebig Company z Fray-Bentos w Ameryce połudn.
Najwyższe odznaczenie na wystawach
Paryż 1867 - Havre 1868 - Amsterdam 1869 - Moskwa 1872 - Lugdun 1872 - Paryż 1872.

Tylko prawdziwy, jeżeli na każdym garnku znajdują się poniżej stojące podpisy a na etykiecie nazwisko **J. V. Liebig** niebieskim kolorem jest wydrukowane.

J. V. Liebig *W. Liebig*

Skład hurtowy u korespondenta Towarzystwa pana **Alfonsa Peltesohn** w Poznaniu.
Do nabycia u pp. **W. F. Meyera & Co.**, aptekarza **H. Elsmers, Br. Andersch**, aptekarza **Dr. Mankiewicza, J. N. Leitgeb**, aptekarza **G. Brandenbura, A. Cichowicza, Jakoba Appia, Alberta Classena, Ed. Stillera, H. Kirsten Wwy, R. Barcikowskiego, Ed. Feckerta jun., T. Luzińskiego, aptekarzów **A. Pfuhla, Gust. Reimanna, med. ases., F. Fromm'a** w Poznaniu; **W. Zapalowskiego** w Wągrowcu, **Karola Werckera** w Margoninie, **A. Degner'a** w Keyni, **A. Schilling'a** w Zninie. (110)**

SZPRYCOWANE BROU
HYGIENICZNE, NIEZAWODNEGO SKUTKU I ZAPOBIEGAJĄCE. Samo dostatecznie do uleczenia bez użycia żadnych innych środków. Znajduje się w głównych aptekach na całym świecie. W Paryżu u wynalazcy, **PA RBOU**, Boulevard Magenta 158, — (Ządać należy prospektu) — 30 lat powodzenia. (1843)

Dobra do sprzedania.

1. **Wies i folwark** od miasta, szosy i kolei 1 mila. Ma arealu 2300 mórg, z tych łąk 600 m., boru 320 m. Ziemia rodzi raps, pszenicę, żyto, jęczmień itd. Gospodarstwo wzorowe. Pałac ozdobny o 9 pokojach, oficyna, ogród owocowy wielki — podwórzowe budynki wszystko w porządku. Inwentarze są stosowne. Landszafty na tém jest 90000. Do tego kupna jest potrzebny kapitał 40000. To kupno jest każdego czasu do nabycia. (4406)
2. **Wies i folwark** od wielkiego miasta i kolei i szosy 1 mila. Ma arealu 2068. Ziemia I i II klasy. Budynki są dobre. Inwentarze dobre — połowa się sieje pszenicą. Landszafty na tém 56700. Cena kupna 60 tal. za morgę. Zaliczka ma być 30000.
3. **Wies** od miasta i szosy ½ mili. Ma arealu 1288 m. w tém łąk 200 m. inwentarze stosowne. Landszafty na tém jest 26,000 — Bank 9000. Cena kupna 50 tal. za morgę — zaliczka 15 do 18,000.
4. **Wioska** od Poznania 1 mila. Ma arealu 627 m. w tém łąk 80 m. smużnych. Dom mieszkalny o 6 pokojach — ogród piękny — budynki podwórzowe są dostateczne, w dobrym stanie — na wsi budynki są dobre. Landszafty na tém jest 19,000 — ożminy było na zimę 185 szefli — inwentarze są bardzo dobre. Cena kupna 40,000 — zaliczka 12,000.

Polecając się z powyższymi posiadłościami do nabycia, na każde zapytanie jest do usług listownie lub ustnie

Poznań, Kozia ulica No. 15.

Stanisław Rejer,
agent dóbr.

Zarodowa owczarnia w Plawcach

stacya Węgierskie p. Srodą.



Z dniem 1 września r. b. rozpoczyna się sprzedaż zdalnych zarząz do rozplodu tryków Merio. Cena od 25 talarów.

F. Heickerodt.

150 maciór do chowu
ma na sprzedaż (4449)

Dominium Przysieka p. Wągrowiec.

Jest do sprzedania z wolnej ręki **majątek ziemski**, położony ½ mili od st. kolei żel., obejmujący przeszło 600 mórgów pszennej ziemi, z prawem do dochodów z wielkiego jeziora i propinacji. Blizszych szczegółów udzieli **Kazim. Neumann**, Szkólna ul. 4. (4378)

Pisarza gospodarczego, zdanego w swym zawodzie, kawalera, potrzebuje zaraz **Dom. Dziewoklucz** pod Margoninem. Oferty winne być frankowane. (4446)

Dom. Zórawieniecp. Rogowem poszukuje **urzędnika gospodarczego**, kawalera, któryby samodzielnie mógł zarządzać. Świadcstwa muszą być przesłane franko. Miejsce jest do objęcia od św. Michała (4444)

Ekonom, kawaler, opatrzonej najlepszymi świadectwami, znajdzie zaraz umieszczenie w **Oczkowicach pod Dłonią**. Zgłosić się franko. (4402)

Służący, kawaler, przytęmny, **siłowy**, opatrzonej najlepszymi świadectwami i polecenia, zmienia swe teraźniejsze miejsce od 1 paźdz. O laskawe oferty uprasza się pod **N. K. poste restante Bydgoszcz.** (4435)

Kucharz, kawaler, zarazem **siłowy**, poszukuje miejsca od św. Michała. **S. G. Chelkovo** pod **Starym Bojanowem.** (4451)